

Pseudonim: Underwood

Bad for the greater good. Serial jako narzędzie krytyki demokracji.

Amerykańskie seriale ostatniej dekady aspirują dziś już nie tylko do rangi równoprawnych z innymi dziedzinami sztuki wytworów kultury, ale również stają się jednym z najskuteczniejszych obszarów krytyki systemowej. Serial stanowi wydajne narzędzie kształtujące zbiorową wyobraźnię o mechanizmach demokratycznych systemów normatywnych, komentując wprost ich wszelkie (dys)funkcje.

W tym kontekście jako przykłady wybrałyśmy dwie produkcje: *House of Cards* oraz *Sons of Anarchy* – reprezentacje demokratycznych (dys)funkcji opowiedane z perspektywy systemowego centrum (Waszyngton w *HoC*) oraz peryferii (kalifornijska prowincja w *SoA*).

HoC jako opowieść o politycznej grze rozgrywanej w Waszyngtonie stanowi bezduszne studium demokracji, gdzie ustanawianie prawa jest jedynie wypadkową gry o władzę pomiędzy potężnymi jednostkami – prawo ustanawiają tylko „zwycięzcy”. W *HoC* demokracja i podlegające jej systemy normatywne to – podążając za myśleniem Petera Sloterdijka – pole samorealizacji dla jednostek obdarzonych tymotejskim pierwiastkiem.

Serial *SoA* przenosi nas na amerykańskie peryferia, które stają się polem negocjacji pomiędzy wyjętym spod prawa tytułowym klubem motocyklowym a demokratycznymi figurami prawa i władzy. *SoA* jako organizacja przestępcza funkcjonuje wedle praw przemocy napędzanych przez chciwe podmioty władzy, odsłaniając mechanizmy przemocy obiektywnej tkwiącej w samym systemie.

Obie produkcje dobitnie odsłaniają patologie amerykańskiego prawa, stawiając diagnozę systemowi, w którym nie ma miejsca na nadzieję, a który chce uchodzić za wzór dla reszty „cywilizowanego” świata. Czy *Bad for the greater good* to niepisane prawo demokracji?